

Jerzy Kowalczyk,

Rusiec, ul. Szkolna 1, 05-830 Nadarzyn Tel.22 729 85 12, Fax 022 729 85 10

E-mail: jerzykowalczyk@pro.onet.pl -- www.jerzykowalczyk2.republika.pl

25 lipca 2006 r

DYREKTOR ZESPOŁU

Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków

TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO w Warszawie

Prof. UW dr hab. Marek Zubik

Al. Szucha 12A, 00-918 Warszawa

Dot.: ZWK-451-185/06-PO --- z dnia 13 lipca 2006 r.

Do wiadomości Prezydent RP, Prokurator Generalny, RPO i wiadomości publicznej.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję uprzejmie za informacje i list w. w., niestety z ubolewaniem i wielką przykrością muszę zgłosić reklamację, tak co do jego treści, jak i formy. Te same wątpliwości miałem co do pisma z dnia 28 kwietnia 2006 i zgłosiłem Panu i Trybunałowi co do treści, a teraz wyrażę dobitnie co do FORMY.

Dyrektor Biura Trybunału i profesor prawa, dr habilitowany powinien być dokładny i precyzyjny w pismach podpisywanych, a ja widzę same niejasności w Pana pismach i czuję coraz większy zamęt w moim rozeznaniu co do FUNKCJI Trybunału i Jego Biura.

Oba listy zaczyna Pan podobnym stwierdzeniem: „**Z upoważnienia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego powiadamiam o otrzymaniu pisma, które wpłynęło do Biura Trybunału Konstytucyjnego w dniu 6 lipca 2006 r**”. Pan mnie wprowadza w błąd, bo nie jest tu nic napisane, że jest to list **w imieniu Prezesa Trybunału** – to samo było w liście Pańskim z 28 kwietnia 2006r., a Pan zwraca mi uwagę, że „**pismo Biura Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2006r. zostało przekazane Panu z upoważnienia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego**”. Otóż nic takiego nie ma, „**z upoważnienia Prezesa**” Pan kwitował tylko otrzymanie moich pism – zresztą całkiem niepotrzebny i biurokratyczny zabieg (bo przecież całe Biuro Trybunału i Pan pracujecie dla Trybunału i Jego Prezesa), chyba mający na celu powołanie się na **autorytet Prezesa** i właśnie wprowadzenie w błąd, że niby dalsze treści listu i Pana decyzje są jak najbardziej pewne, bo zaakceptowane przez Prezesa. Dalej Pan mi komunikuje: „**W tej sprawie Biuro Trybunału Konstytucyjnego uznaje korespondencję za zakończoną**”. W jakiej sprawie? proszę Pana? Ja podnosiłem kilka spraw, np. że proszę o kwitowanie pism, skarżyłem się na odsyłanie mi moich skarg i brak odpowiedzi na stawiane zarzuty oparte o przepisy prawa itd? Ja doskonale rozumiem, że sprawa mojej skargi konstytucyjnej SK 48/04 jest zakończona ! Ale ja postawiłem formalny wniosek do Trybunału oparty na przepisach prawa o przyznanie mi odszkodowania za szkody mi wyrządzone **i oczekuję FORMALNEJ odpowiedzi**. Z orzeczenia Trybunału SK 48/04 wynika, że **Biuro Trybunału** Nie wykonało swego podstawowego, ustawowego

obowiązku przygotowania rozprawy tak dobrze, aby **WYROK** mógłby być wydany, lub aby **NIE** doszło do nadania biegu skardze. Trybunał w swym orzeczeniu i Biuro w swojej argumentacji z 28 kwietnia 2006 r. obarcza odpowiedzialnością za orzeczenie o niedopuszczalności wydania orzeczenia MEGO ADWOKATA (że źle napisał skargę, ale jest to insynuacja, a nie fakt). Dla mnie jest niewątpliwe, że **WINE** ponosi Biuro Trybunału i Trybunał, tym bardziej, że w orzeczeniu znalazłem 12 sprzeczności z ustawą o Trybunale. Nie będę wobec tego dochodził odszkodowania od adwokata, lecz skierowałem wnioski do Trybunału i Zespół Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i **Wniosków**, ma obowiązek go „rozpracować”, a po „wstępnej” kontroli, **odpowiedzieć**.

Mylnie Pan Profesor zrozumiał moje „zapytanie prawne” dotyczące ważności aktów prawa, jako wątpliwości do treści art. 58 KC? Ja nie mam żadnych wątpliwości co do treści tego jasno sformułowanego przepisu, który stwierdza, że **”czynność prawna sprzeczna z ustawą ... jest nieważna ...”** - natomiast mam wątpliwości i nie rozumiem prawników, szczególnie profesorów prawa i sędziów np. Sądu Najwyższego, czy Trybunału Konstytucyjnego, czyli funkcjonariuszy państwowych na najwyższych poziomach struktury państwa, którzy ważą się orzekać sprzecznie z ustawami i stwierdzać, że te orzeczenia **„są prawomocne, ostateczne i powszechnie obowiązujące”**. Przecież tacy sędziowie **nie wykonują funkcji SĄDZENIA**, za co inkasują wysokie wyposażenia, lecz **nadużywają władzy, siłą wprowadzają swój „porządek prawny”**, stają się w tym momencie władzą wykonawczą, absolutną, w „żywe oczy” kpią sobie z obywatela, który umie czytać i rozumować. Na moje proste pytanie: „czy akt prawa sprzeczny z ustawą jest WAŻNY, skoro jest sprzeczny z ustawą ?” Pan mi nie udziela prostej odpowiedzi, TAK, lub NIE – tłumaczy Pan, że „*Biuro Trybunału nie udziela opinii prawnych w indywidualnych sprawach.*” Ale aby chociaż trochę „sprawę” zagmatwać i moje pytanie chociaż trochę zdezawuować i możliwości odpowiedzi skomplikować, jednak trochę Pan odpowiedzi udziela na ewentualny problem: „*Zwracam jedynie uwagę, że przepis ten, co do zasady, dotyczy jedynie spraw mających charakter stosunków cywilno-prawnych.*” Ja pozwolę sobie uprzejmie zwrócić Panu Profesorowi uwagę, że choć pytanie zadane jest przez indywidualną (zainteresowaną) osobę, jest to pytanie wprost z Hamleta, **BYĆ ALBO NIE BYĆ – czy jest PAŃSTWO i PRAWO ? Czy jest może obowiązujące leninowskie państwo bezprawia, rewolucyjna świadomość prawna, czyli albo tak, albo siak, zgodnie z „naszymi” interesami (a nie zgodne z Dobrem Ogólnym) ?** Bo jeśli są obowiązujące, prawomocne, ostateczne i powszechnie obowiązujące, akty prawa i te zgodne z ustawami i te sprzeczne z ustawami, no to co mamy ? **KATASTROFA**. Galimatias, anarchia, „mętna woda”, „królem państwa jest mafia”, ale mafia nie zna granic, więc „królem” naszego państwa jest „mafia międzynarodowa”. W takich warunkach zaprogramowana permanentna rewolucja kontrolowana, przestaje być kontrolowana i **MUSI** wyłonić się nowy, twardy rdzeń i „nowy porządek”, co musi pociągać za sobą duże ofiary.

I jeszcze pozwolę sobie zwrócić uprzejmie Pana uwagę na fakty, że ustawa o Trybunale (art. 20 ustawy) i również Kodeks postępowania karnego (art. 558 k.p.k.) zawierają prawa umożliwiające odwoływanie się do Kodeksu Cywilnego. Tak więc Pana

pogląd, że art. 58 KC „dotyczy jedynie spraw mających charakter stosunków cywilnoprawnych”, nie jest moim zdaniem, uprawniony. Moim zdaniem, art. 20 ustawy o Trybunale uprawnia mnie do powoływania się na Kodeks Cywilny i Kodeks Postępowania Cywilnego w sprawie mającej charakter stosunków konstytucyjnych.

Jeszcze raz przypominam, że ja oczekuję formalnej i pełnej, tzn. uzasadnionej odpowiedzi, na mój wniosek do Trybunału o przyznanie mi odszkodowania.

Z poważaniem,

Jerzy Kowalczyk